**Rok 4.** **Nr. 288.**

# DZIENNIK POMORSKI

**Przedpłata:**

| | |
|---|---|
| W ekspedycji miesięcznie | 1,75 zł. |
| Z odnoszeniem miesięcznie | 1,85 zł. |
| W agencjach miesięcznie | 1,85 zł. |
| Przez pocztę już z odnoszeniem | 2,08 zł. |

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

**Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.**

Pocztowe konto czekowe 201.082

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt. 83

**Chojnice, sobota 13 grudnia 1924 r.**

**Ogłoszenia:**

Ogłoszenia na stronie 6-łam od wiersza petyt lub jego miejsce 10 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-łam. 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

## Musimy znać nietylko nasze prawa, ale i obowiązki.

Prosty rozum wskazuje, że jeżeli ktoś ma dom, to musi od komorników wymagać nietylko czynsz, ale musi dbać o porządek domostwa. Musi zatem baczyć, ażeby mu w jego domu nie robiono szkód celowych lub lekkomyślnych, bo inaczej dochody nie starczą na naprawy i dom może gospodarza doprowadzić do ruiny — i stanie się własnością tego, kto lekkomyślność właściciela podpatrzył i takową wyzyskał, ażeby stać się spadkobiercą. Tak samo mają się rzeczy z wszelką inną własnością, a więc ze ziemią, handlem, przemysłem. Wytrwalszy, obrotniejszy, pracowitszy, oszczędniejszy, obrachowańszy ruguje wygodnisia, szaławiłę, leniucha, rozrzutnika i marnotrawcę czasu.

To, co się odnosi do pojedyńczego gospodarza, to odnosi się równocześnie do całego narodu naszego. Wrócił nam Pan Bóg Polskę, ale okrojoną. Większą część utraciliśmy skutkiem dawniejszych i teraźniejszych grzechów naszych, wskutek tych grzechów, o których powyżej mowa. Dziadowie nasi pozwolili we własnym swym domu, to jest w Polsce rozpierać się obcym, głównie Żydom. Bronili tej Polski — dla Żydów, Niemców, Turków, Tatarów, kozaczyzny itd. Mieli Polskę, ale rzeczywistymi jej gospodarzami byli — obcoplemieńcy. Szlachcic „gardził jak mówił łokciem. Dla niego grunt była szabla. Bogactwa kraju pozostawiał tym, którzy wyrzekali się godności szlacheckiej, którzy w oczach szlachty byli pośledniejszą warstwą narodu. Dziadowie nasi budowali pałace i kościoły, dla chwały Bożej i siebie, śpichrze i pałace kupieckie budowali Żydzi, Ormianie itd. Polak miał ziemię i długi na niej, Żyd i Niemiec mieli za to bogactwo tej ziemi w kieszeni i byli jej panami w rzeczywistości.

Skarżymy się Bogu i ludziom na zażydzenie kraju. Przecież my tych Żydów hodowaliśmy u siebie i dobrowolnie im bogactwa kraju oddawaliśmy, a ponieważ ich tak kochaliśmy, więc Moskal i Austrjak posyłali ich nam tem więcej jeszcze, bo wiedzieli, że u nas znajdą odpowiednie pole do „pracy". Zabieramy się do naprawy teraz, gdy dom nasz handlowo-przemysłowy i rolniczy grozi ruiną, gdy trujące grzyby w postaci żydostwa utrudniają nam do najwyższego stopnia naprawę.

Podobnie lekkomyślnymi gospodarzami jesteśmy na polu skarbów naszej kultury i oświaty. I tu pozostawiamy pole naszym wrogom a następnie ujadamy na nich, że nam zatruwają społeczeństwo. Najgorszym wrogiem naszej rodzinnej polskiej kultury jest nasze partyjnictwo sejmowe. Sejm nasz zamiast promieniować bogactwem skarbów umysłu i ducha polskiego, odziedziczonych po naszych przodkach, to promieniuje jakiemiś podrzutkami zgniłych nauk współczesnych, które podszczuwają jedynie brata na brata, i brukają jedynie naszą zdrową, wspaniałą kulturę polską, którą swoi uwielbiali a obcy się zachycali, którą Ojcowie nasi uwieczniali w pieśniach i utworach ducha, którą pieścili w sercach i umysłach i za którą siebie kładli w ofierze.

Partje nasze polityczne są wykoszlawieniem naszej kultury. Ich programy nie wychodzą bowiem z ducha narodu, jak to często powtarzaliśmy. Te programy zostały i zostają narodowi sztucznie zaszczepiane. Na polu obrony naszych ideałów narodowych, a więc na polu pielęgnowania tego, co nam ojcowie i dziadowie pozostawili, jesteśmy jak dotąd jak najgorszymi gospodarzami. Wszystko, co się w Sejmie robi, niema w sobie szerokiego piętna kultury polskiej. I dla tego ta nasza polska kultura nie grzeje nas, a tem mniej grzeje nasze mniejszości.

Kto się zatem dziwi, że te nasze mniejszości, które przecież przez wieki całe na polskiej kulturze się chowały i w niej się wychowały, tak są obecnie z Polski niezadowolone, ten przyczynę tego może dostrzedz w tem, co powyżej piszemy. Kresy Wschodnie były jakby zlane z Polską. Litwa stała się krajem kulturalnym dopiero w zespoleniu z Polską, Gdańsk pozostał coprawda niemieckim z naszej winy, ale bronił się przed przyłączeniem go do Prus. Niemcy i inne narodowości ginęły w kulturze polskiej. Całe pokolenia się polszczyły nawet czasu niewoli naszej. Tak to kultura nasza działała na obcych. A dziś? Litwini nie mają swej rodzimej kultury, nie mają jej Ukraińcy i Białorusini, a wszakże czują coraz większą niechęć do kultury naszej i to teraz, gdzie jesteśmy wolnem państwem, gdzie ta Polska nasza ma znowu pole do najszerszej działalności w kierunku promieniowania tą kulturą.

Musimy sobie powiedzieć. że jako gospodarze Polski nie spełniamy należycie swego posłannictwa, skoro odwracają się od nas ci, którzy nam byli braćmi i z nami się zrośli w dawniejszej Polsce. Chytry Niemiec i Gdańszczanin, którzy zrośli się dawniej z naszą kulturą, wyzyskują słabość tej naszej kultury teraźniejszej, ażeby się od nas oderwać, lub uzyskać tak zwany samorząd kulturalny, to znaczy prawo rozporządzania szkołami, organizacjami szkolnemi, oświatowemi i społecznemi. To znaczy. że Niemiec pragnie wyzyskać naszą lichą gospodarkę kulturalną, ażeby nam swoją kulturę narzucić na tych ziemiach, które do niego należały, i które do niego nie należały to jest w naszym b. zaborze pruskim i w Kongresówce. Niemieckie Koło sejmowe zamierza stawić w Sejmie odpowiedni wniosek. A promienie naszej kultury w Sejmie są jak powyżej powiedzieliśmy tak słabe, że Niemcy gotowi znaleść nawet większość dla swych żądań.

A cóż to nasze partje powodują się przecież najpierw partyjniczym programem, a potem dopiero dobrem Polski. I wcale jakobyśmy nie pojmowali, co to znaczy dla Niemca antonomja czyli samorząd kulturalny i oświatowy. To jest to samo, co oddać Polskę na łup kultury niemieckiej z całym jej druzgocącem bogactwem materjalnem i oświatowem. To jest to samo, co pozbywać się powoli dobrowolnie w dalszej przyszłości ziem polskich, azeby jak dojrzałe jabłko wpadły w ręce zachłannego Niemca.

Wejdźmy zatem w siebie i zastanówmy się dobrze nad rolą naszą gospodarzy Polski.

## Kurs złotego

z dnia 11. 12. 1924.

| | | |
|---|---|---|
| **Gdańsk:** | 1 dolar = | 5,28 złotych |
| | 100 złoty = | 103 guld. gd. |
| **Warszawa:** | 1 dolar = | 5,21 złotych |
| | 1 gd. gul. = | 0,97 złotych |
| **Marki rentowe** = | | 1,23 – 1,25 złotych |

## Podziękowanie Ojcu św.

Zjednoczenie Polskich Stowarzyszeń Rzeczypospolitej składa Ojcu św. adres dziękczynny za ustanowienie święta Królowej Korony Polskiej Najśw. Panny Marji, które obchodzone będzie uroczyście w dzień naszego święta narodowego 3 maja każdego roku.

Adres ten zostanie artystycznie oprawiony i przez specjalną delegację złożony u stóp tronu Ojca św.

Treść adresu jest następująca:

Adres Zjednoczenia Polskich Stowarzyszeń Rzeczypospolitej do Jego Świątobliwości Papieża Piusa XI. 1924 roku. Tłómaczenie z łacińskiego.

Papieżowi Piusowi XI.

Zjednoczenie Polskich Stowarzyszeń Rzeczypospolitej Polskiej do Stóp Jego składa wyrazy przywiązania i czci najgłębszej.

Po niezliczonych iście dowodach łaski i miłości, któremi Stolica Apostolska zawsze wierną Jej Polskę przez całe wieki zaszczycała, dodał ś nam Ojcze Swięty znowu jeden prawie najwspanialszy, naznaczając dzień 3-go maja — nam tak drogi z powodu uchwalonej konstytucji roku 1793 — Swiętem Najświętszej Marji Panny, jako Królowej Korony Polskiej — tak, że Swięto polskie narodowe stało się świętem całego Kościoła Katolickiego na wieczne czasy.

Nie wypadek to zrządził — że nasza najdawniejsza pieśń przez naszą starszyznę wiekami jako hymn narodowy ustalona, chwałę Boga Rodzicy głosi, — i nie bez racji Jan Kazimierz, król nasz, Królestwo swoje od naporu nieprzyjaciół zagrożone — w opiekę N. Marji Pannie oddał — Ją Królową Polski mianując: — odtąd bowiem Polacy szczególniejszą cześć Najświętszej Pannie Marji oddawali — i Jej pomocy we wszystkich przeciwnościach wzywali; i pomoc Jej nadchodziła, czego dowodem cudowne wskrzeszenie Polski — i obrona dopiero co wskrzeszonej przed zagładą, grożącą Jej z północy — której to obrony Ojcze Swięty, sam byłeś naocznym świadkiem.

Więc wielką radością napojeni z powodu ogłoszonego święta Niebieskiej Królowej ziemi Polskiej — Zjednoczenie Polskich Stowarzyszeń śle Ci Ojcze Swięty swoje najpokorniejsze podziękowanie i poleca siebie i całą Polskę łasce Swiętej Stolicy Apostolskiej.

## Sprawy polityczne

**na podstawie otrzymanych telegramów.**

### Walka z komunizmem we Francji.

We francuskiej Izbie deputowanych stoczył rząd francuski w zeszły poniedziałek zaciętą walkę z posłami komunistycznymi. Komuniści Cornevin i Cachin oświadczyli, że rządy kapitalistyczne nie czynią nic dla zapobiegania wojnie.

W odpowiedzi na to oświadczył minister marynarki Dumesnil, że posiada dokument sowiecki, gdzie wyraźnie powiedziano, że pierwszym obowiązkiem każdego rządu jest gotowanie się do wojny i komuniści, którzy żądają rozbrojenia od drugich, sami się zbroją jak najgorliwiej. Minister przypomina, jak to na konferencji w Rzymie delegaci sowieccy oświadczyli, że ograniczą utrzymywanie floty wojennej ze 400 tysięcy do 280 tys. ton tylko w tym razie, gdy flotom wojennym zabroni się dostępu do morza bałtyckiego i Czarnego. Na co zatem flota rosyjska pragnie tam być silną jeżeli nie na to, ażeby gotować się do wojny?

Prezes ministrów Herriot oświadczył, że cudzoziemcy mają we Francji swobody, jakich gdzieindziej nie znają, ale za to musi domagać się, ażeby tych wolności nie nadużywali przez zwalczanie prawowitego rządu francuskiego.

### Czy waluta trzeszczy?

Gazety angielskie piszą, jakoby zanosiło się na obniżkę korony czeskiej, a to wskutek ogromnych wydatków na wojsko, co doprowadziło do tego, że niedobór w kasach państwowych się powiększa. Podobno Anglja i Ameryka odmówiły Czechom pożyczki zagranicznej.

### Co wyniknie ze spotkania Chamberlaina z Herriotem?

W piątek jak pisaliśmy spotkał się angielski minister spraw zagranicznych Chamberlain w Paryżu z Herriotem. Mówili ze sobą coś około godziny. O czem mówili, tego nie piszą, bo to jest urzędową tajemnicą. Ale z tej polityki, jaką nowy rząd angielski prowadzić zamierza wynika, że mówili o wzajemnej międzynarodowej polityce, gdzie się interesy Anglji z Francją schodzą, a więc o projekcie Ligi Narodów co do wieczystego pokoju na świecie, o polityce hiszpańskiej w Marokko, gdzie się w najbliższym czasie utworzy nowe państwo mahometańskie, o którego względy bedą się dobijać Francja i Anglja. Dalej mówili niewątpliwie o wygładzeniu przeciwieństwa w polityce z Turcją i td. Telegramy o wyniku tej rozmowy dodają jedynie, że angielski minister nie przyjął na siebie żadnych obowiazków.

## Sprawy polskie

**na podstawie otrzymanych telegramów.**

### Jakie znaczenie ma dziś poseł, czyli świnia, która jedzie 1. klasą?

Czeska gazeta „Pravo Lidu" podaje następną wesołą historyjkę o świni, które jedzie 1. klasą. Oto minister kolei czeskich opowiadał na ostatnim posiedzeniu czeskiej komisji budżetowej o trudnościach, z jakiemi musi walczyć ażeby módz trzymać wagony w czystości. Oto niedawno pewien opcycyjny poseł zabrał ze sobą do oddziału I klasy świnię i pomimo uwag konduktora, nie chciał pozwolić, by świnię zabrano do wagonów bydlęcych. Poseł krzyczał, że on nie pozwoli, aby ktokolwiek rozkazywał, że on jest posłem, że jego świnka jest również nietykalna.

## Rzeki polskie Warta i Noteć zostaną umiędzynarodowione.

Od 3 lat trwa spór o dopływy niemieckiej rzeki Odry w postaci polskich rzek Warty i Noteć. Tak zwana Komisja Międzynarodowej Żeglugi na Odrze domagała się, ażeby te dwie polskie rzeki zostały umiędzynarodowione, to jest oddane do ogólnego użytku. Na wniosek delegata angielskiego spór ten oddany został do rozstrzygnięcia Komisji Komunikacyjnej Ligi Narodów. Na przeszło 2 godzinnym posiedzeniu, które się odbyło w czwartek 27 listopada ustanowiono, że prawa międzynarodowej Komisji Żeglugi na Odrze rozciągają się w górę Warty aż za Poznań, a dla Noteci aż po ujście.

Delegat niemiecki domagał się oddaniu obu rzek do międzynarodowego użytku aż do miejsca ich spławności. Wniosek jego nie uzyskał jednakowoż odpowiedniej większości.

## 150 miljonów złotych oszustw.

Komisja, wyznaczona do zbadania oszustw podatkowych w kopalniach i hutniczych przedsiębiorstwach górnośląskich, stwierdziła, że ogólną sumę tych przeniewierstw taksują na 150 miljonów złotych, czyli o 50 miljonów więcej, aniżeli wynosi kapitał zakładowy Banku Polskiego. Chodzi tu głównie o wielkie zakłady przemysłowe „Hochenlohe“ i „Caesar Wollheim.“ Rząd oświadczył, że ma środki po temu, ażeby państwu sumy oddać, równocześnie sami przedsiębiorcy, chcąc ujść nieprzyjemnych następstw, zobowiązali się do zapłacenia należności. Wykazało się równocześnie, że zarzuty przeciwko Korfantemu są bezpodstawne.

## Boją się Mazurów.

Kierownik wyborów do rajchstagu odrzucił wyborczą listę osobnych kandydatów poselskich z Mazowsza pruskiego. Lista była sporządzona według wszelkich wymagań ordynacji wyborczej, a jednak jej nie przyjęto. Widocznie lękają się straszka odpadnięcia Mazurów od Prus.

## Jakich my to mamy posłów.

Sąd biskupi w Przemyślu skazał na degradację i to już 1922 roku byłego księdza Okonia, który jest obecnie posłem do Sejmu. Jest to najwyższa kara, jaka może kapłana spotkać i jaka jest używaną bardzo rzadko. Okoń prowadził niesłychanie rozwiozły żywot. Udowodniono mu uwodzenie małoletnich dziewcząt, wymuszenie pod obietnicą otrzymania wizy i usiłowanie gwałtu na dziewczętach, udających się do Ameryki itp.

Prócz tego sąd biskupi zarzuca mu sianie nienawiści wśród ludności. Sąd biskupi zakazał Okoniowi nosić szat biskupich, do czego tenże dotąd nie zastosował się. W obec tego sąd biskupi poprosił marszałka Sejmu Rataja o pośrednictwo.

Dziwną jest tylko rzeczą, że Sejm cierpi w gronie swojem takiego osobnika, który dopuszczał się wybryków na małoletnich, i nie występuje przeciw niemu, chociaż Okoniowi wytoczono 20 podobnych sprawek.

## Ukraińcy się poprawiają.

Wśród ludności ukraińskiej następuje jak pisze „Gazeta Lwowska“ zwrot ku lepszemu. Coraz większy jest zastęp tych, którym przejada się dotychczasowa walka z Polską i pragną z nią zgody. Pragną założyć partję, któraby z jednej strony dążyła z Polską do zgody, z drugiej zaś domagała się odpowiednich ustępstw.

# Kronika miejscowa.

**Chojnice, dnia 12 grudnia 1924 r.**

— **Z wiecu** Chrześcijańskiego Stronnictwa Rolniczego. Wspomnieliśmy już pokrótce o wiecu powiatowym, jaki się odbył w ubiegłą sobotę w hotelu centralnym Na tym wiecu wygłosił senator Janta-Połczyński nader ciekawy referat o obecnem położeniu gospodarki krajowej, szczególnie rolnictwa. Wedle wywodów p. senatora rolnictwo już obecnie znajduje się w jak najgorszym stanie, a najbliższa przyszłość jak najgorzej się przedstawia, a to wszystko dla tego, że dotychczasowe rządy rolnictwo najmniejszą opieką otaczają, zaś na koszt rolnictwa popierają wielki przemysł, który jeszcze za czasów marki polskiej otrzymywał wysoki kredyt rządowy na ogromnie dogodnych warunkach. Także przy rozdzielaniu ciężarów podatkowych w niesprawiedliwym stosunku obciążono rolnictwo. I tak naprzykład rolnictwo ma płacić 50 proc. całego podatku majątkowego, podczas gdy szczegółowe dochodzenia samego ministerstwa skarbu wykazały, że rolnictwo zdolne jest płacić najwyżej około 30 procent tego podatku. Z drugiej zaś strony dusi się rolnictwo na każdym kroku, nie pozwalając się jemu rozwijać. Najgorszą pod tym względem jest polityka celna rządu. W żadnem innem państwie całego świata na wywozie nie ciąży jakiekolwiek cło, tylko w Polsce żąda się np. za wywóz jednego centnara żyta 7 zł., podczas gdy centnar sam kosztuje u nas około 10 zł. Tym sposobem wpływa rząd na obniżanie cen produktów rolniczych. Z drugiej zaś strony rząd swoją polityką celną w niezwykłym stosunku ochrania przemysł krajowy, który w 80 proc. znajduje się w ręku Żydów i Niemców, przed konkurencją zagraniczną. Cło wewozowe na fabrykaty zagraniczne, jak skóry, wyroby metalowe, druty itd. jest niejednokrotnie do 13 razy wyższe od pobieranego cła wewozowego przez inne państwa jak Francję, Niemcy, Czechosłowację, Austrję itd. Naprzykład obuwie w Polsce jest najdroższe w całym świecie.

Nie potrzebując obawiać się konkurencji zagranicznej, przemysł polski — a raczej nasi Żydzi i Niemcy śrubować mogą ceny w dowolnej wysokości, a rolnictwo — i zresztą reszta społeczeństwa — musi płacić. Ten stan rzeczy grozi rolnictwu zupełną ruiną. Już dziś np. wielki majątek Sypniewo w powiecie sępoleńskim nie może robotników swych wypłacać, wobec czego wybuchł tam strajk robotników rolnych.

Minister Grabski dokonał wielkiego dzieła uzdrawiają naszą skarbowość, ale jak to niektórzy mówią — operacja się udała, ale chory jej nie wytrzymał. Pożyczka zagraniczna jest nam koniecznie potrzebna, ale nie tego rodzaju, co niekorzystna dla nas pożyczka włoska, gdzie to razem z lirami włoskiemi uszczęśliwiono nas śmierdzącym tytoniem włoskim. Korzystniejszej zaś pożyczki z Ameryki nie możemy uzyskać, a to dla tego, że kapitaliści amerykańscy nie mają zaufania do naszego kraju. Powiadają tak: Urządziliście się jak najbogatsze państwa, zapominając, że dopiero pracą można się czegoś dorobić. A dalej powiadają tak: Jak my wam mamy nasze dolary pożyczać, skoro później nam za nie nic nie oddacie. Weźmiecie pieniądze, a gdy przyjdzie czas spłaty wydacie w kraju waszym jakieś rozporządzenie o przewalutowaniu pożyczek i zamiast dolarów dostanie nam się figa — lub zamiast 100 dolarów zwrócicie nam 1 dolara. Musicie się naprzód nauczyć szanować prawa ogólne — zwracać wartość za wartość, a tej zasadzie daliście jak najgorszy przykład. Obywatele wasi dawali wam pożyczki państwowe, a wy im za to prawie nic nie chcecie zwracać. A jeszcze dalej tak mówią: Choćbyśmy dali wam pożyczkę dla waszego rolnictwa, to jaką nam dacie w zamian za to rękojmię? Wszak wy nie jesteście panami waszej ziemi, macie ustawę o reformie rolnej, na mocy której rząd każdego czasu ziemie wasze może wam zabrać Zaprowadźcie porządek we waszym kraju, to można będzie mówić z nami o pożyczce. — Oto powody, dla których nie mogliśmy dotąd uzyskać pożyczki amerykańskiej. Inne kraje nam nic nie mogą dać, bo same nic nie mają. — Mówił pan senator o wielu innych jeszcze sprawach, które wszystkie przytoczyć nie pozwala nam szczupłość miejsca. Warto tu jednak jeszcze przytoczyć, co pan senator mówił o ministrze skarbu p. Grabskim. Nazwał go człowiekiem o spokojnej duszy i uczuciowym. Niedawno temu np. udała się z Wielkopolski deputacja starych zubożałych przez spadek pieniądza i niesprawiedliwe przerachowanie wkładek bankowych kapitalistów, którzy mu swoją biedę przedstawiali, skarżąc się, że nie wiedzą, z czego mają żyć. I oto co im powiedział p. Grabski: „Co, wy starzy ludzie jeszcze dłużej chcecie żyć? — u nas wszyscy starzy już dawno poumierali.“ — A innej deputacji tak powiedział: „Co, wy skarżycie się na wysokie podatki? — przecież w Polsce dopiero jeden się powiesił.“

Po senatorze przemawiał krótko prezes okręgowy p. Prądzyński, uzasadniając zredagowaną rezolucję. W dyskusji zabierali głos p. p. baron Lerchenfeld, Pruszak, Narloch, Literski i inni.

O godz blisko 3 po poł. zakończono wiec, przyjęciem rezolucji, którą w „Rolniku“ podajemy.

— **Z posiedzenia Sejmiku powiatowego** z dnia 10 grudnia Na sali posiedzeń w starostwie przy udziale około 40 członków pod przewodnictwem starosty p. Popiela obradował w ubiegłą środę Sejmik pow. chojnickiego. W przeciwieństwie do innych ciał samorządowych trzeba stwierdzić, że ogólne wrażenie z posiedzenia dla bezstronnego obserwatora jest bardzo dodatnie, temwięcej, że zasiadują tam tęgie głowy naszego powiatu.

Przed właściwym porządkiem obrad zawiadomił p. starosta Sejmik o zaofiarowaniu przez ministerstwo kolei taboru kolejki wąskotorowej dla powiatu chojnickiego na dogodnych warunkach. Nad sprawą tą wywiązała się ożywiona dyskusja. Chodzi tu o kolejkę, która przedewszystkiem połączałaby nadgraniczne miejscowości Brzeźno, Lipienice, Wielkie Glisno itd. Właściwy szlak kolejki, mianowicie czy takowa dochodzić ma do Chojnic, co byłoby bardzo pożądanem, czy też ewentl. do innych miejscowości np. do Brus, zostanie jeszcze ustalony. Ks. dziekan Szulc uważał, że gdy powiat kolejkę pobuduje może przyjść wojsko i takową ze względów strategicznych odkupić. Przypuszczeniu temu przeczyli jednakże inni członkowie.

Pan Kaletta jest za pobudowaniem kolejki i wzywa, aby p. starosta zajął się energicznie tą sprawą, i dalej jest za stawieniem odpowiedniej kwoty do dyspozycji, aby udogodnić warunki i przyspieszyć sprawę. Pan starosta wyjaśnia, że na razie chodzi o to, aby miał upoważnienie do ewtl zakupu lokomotyw i taboru. Pan Główczewski uważa, że w tej sprawie nie może być absolutnie sprzeciwu. Pan Smoliński w imieniu tamtejszej okolicy dziękuje za życzliwe przychylenie się do budowy kolejki. Pan Łukowicz wskazuje na doniosłość kolejki dla podniesienia stanu gospodarstwa naszego pogranicza, w dodatku znajdują się tam pokłady wapna, których dotąd nie można było wykorzystać dla braku połączenia kolejowego. Wybrano w końcu dla całej tej sprawy komisję, składającą się z pp. starosty, ks. dziekana Szulca i nauczyciela z Wielkiego Glisna Smolińskiego. Pan starosta przyrzekł, że będzie się gorąco starał, aby budowa kolejki przyszła do skutku.

Bez dyskusji przyjęto punkt I. dotyczący stylistycznych poprawek statutu Pow. Kasy. Oszczędności.

Tak samo bez dyskusji przyjęto drobne formalne zmiany dotyczące statutu o pobieraniu samoistnych podatków.

To samo dot. uchwały o pobieraniu odsetek, kar za zwłokę i kosztów egzekucyjnych.

Opłatę od umów o przeniesienie własności nieruchomości zniżono z 4 na 2 proc. od sumy, która służy za podstawę wymiaru państwowej opłaty stemplowej — należytości. Opłatę tę płaci wspólnie zbywca i nabywca.

Przyjęto nowy statut podatku od posiadania przedmiotów zbytku, obejmujący oprócz dotychczasowych samochodów osobowych i motocykli także opodatkowanie broni. Podatek wynosi rocznie od samochodu osobowego 120 zł, od motocykla 20 zł., od dubeltówki 5 zł., od sztucera i drylinga po 10 zł. Nad sprawą opodatkowania broni wywiązała się żywa dyskusja. Pan Pruszak uważa, że nowy podatek od broni myśliwskiej jest zupełnie nieusprawiedliwiony; za prawo polowania i posiadania broni płaci się i tak już podatki, należałoby zaś pociągać do ukarania tych, którzy bezprawnie posiadają broń myśliwską i których nikt nie kontroluje. Pan Główczewski jest za opodatkowaniem, można jednak podatek zniżyć. Pan Piechowski jest przeciwny opodatkowaniu, gdyż dużo gospodarzy zwłaszcza po pustkowiach muszą posiadać broń w danym razie dla własnej obrony. P. Bembenek wyraża się za opodatkowaniem. Pan Smoliński jest za opodatkowaniem, gdyż powiat potrzebuje pieniędzy i trzeba patrzeć skąd je brać. Pan Główczewski atakuje zastępców miasta, że nie powinni być dopuszczeni do głosowania nad podatkiem, jeżeli sami go nie płacą. Pan Kaletta odpiera, że w takim razie nie mogą zastępcy wsi głosować nad sprawami, które dotyczą wyłącznie miasto. Pan Wróblewski stawił wniosek o podwyższenie podatku za jedną i drugą broń do 10 zł. od sztuki. Przy głosowaniu wniosek ten opada a przyjęto projekt wydziału pow. D. c. n.

— **Dotyczy wyszynku.** Od p. Naczelnika Urzędu otrzymujemy następujące pismo: Do dnia 18 bm. winni wszyscy restauratorzy i oberżyśc, którzy zamierzają nadal wyszynk względnie sprzedaż wódek gatunkowych prowadzić, oraz przedsiębiorcy fabryk wódek gatunkowych — wnieść podania o uzyskanie koncesji do Ministerstwa Skarbu w Warszawie przez Urząd Akcyz i Monopoli Państwowych w Chojnicach.

Do podania należy dołączyć plan sytuacyjny restauracji względnie fabryki wódek gatunkowych, oraz dotychczasową koncesję.

Kto osobiście nie będzie prowadził sprzedaży, musi podać imię i nazwisko swego zastępcy.

Należytość stemplowa na prośbie 2 zł. a 40 groszy od każdego załącznika.

— **W ostatnim** Orędowniku Urzędowym p. starosta chojnicki kładzie nacisk na ścisłe przestrzeganie ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu, gdyż kilkakrotnie stwierdzono, że niektóre przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe nie stosują się do tej ustawy, zatrudniając swoich pracowników często po 10 i więcej godzin na dobę oraz w porze nocnej. Szczególną uwagę zwraca p. starosta na przestrzeganie godzin co do czasu otwierania i zamykania sklepów Przekroczenia karane będą bezwarunkowo dotkliwemi grzywnami.

— **Wszelkie** pojazdy oraz rowery na drogach publicznych muszą być nocą, to znaczy od zmierzchu do świtu, dostatecznie oświetlone i to białem światłem, widocznem z daleka. O ile pojazd jest oświetlony tylko jednem światłem, to należy takowe umieścić po lewej stronie pojazdu.

— **Sprawa wydalań uczni z gimnazjów.** Z Torunia otrzymaliśmy pismo, z którego zamieszczamy następujące uwagi:

W dniu 7 września zawiązał się w Toruniu na odbytem wiecu rodzicielskim Komitet, który zajął się przedstawieniem władzom naczelnym sprawy nadmiernego wydalania uczniów pomorskich z gimnazjów, nieodpowiedniego traktowania rodziców i uczniów przez nauczycielstwo i wogóle krzywd, które stosują wobec uczniów nieodpowiednie czynniki nierozumiejące duszy pomorskiej i charakteru tut. ludności i młodzieży

Komitet przedstawiając Ministerstwu obszerny memorjał oskarzający uzyskał zapewnienie, że władze odpowiednie zajmą się sprawą poruszoną

Celem zebrania dalszego materjału i zdania relacji z poczynionych kroków Komitet zwołuje na dzień 14 grudnia br. zebranie relacyjne, na które zapewnili przybycie pp. posłowie wszystkich odcieni politycznych Zebranie odbędzie się o godz. 12-tej w sali dużej Strzelnicy ul. Przedzamcza.

Komitet Rodzicielski wzywa zainteresowanych, ażeby się na to zebranie jak najliczniej stawili.

— **W związku** z nadużyciami w byłym Urzędzie Zbożowym przyaresztowano w czwartek starszego p. Zabłońskiego, i p. Komischke oboje z Chojnic.

— **Pan Gelb**, były naczelnik miejscowego urzędu skarbowego, który od prawie półtora roku w urzędowaniu był zawieszony, został z dniem 1 listopada ostatecznie zwolniony jako urzędnik państwowy.

— **Kilka obrazów sprzedano.** Wystawa obrazów olejnych w hotelu p. Kalety, zasługuje na zwiedzenie. Są to piękne zdjęcia krajobrazów i obrazki rodzajowe. Są między obrazami rzeczy śliczne i jak na ręczną pracę tanie. Wystawcami są inwalidzi ukraińscy, posiadający pochlebne świadectwa. Oprócz tego jest tam również wystawa ślicznych koszyczków najmisterniejszej roboty ze słomki. Są to piękne prezenciki na gwiazdkę. Kilka obrazów już sprzedano. Kto pragnie zatem wystawę obejrzyć, niech na nią pospieszy, bo jeszcze w tym tygodniu będzie zwiniętą.

— **Z pod Chojnic.** Czołem przed autorem „Czuwajcie konsulowie“. Każdy bowiem patrjota pod-

pisać może słuszne twierdzenia artykułu na czasie.— Powinne się więc odbyć wiece, na których lud nasz może zaprotestować przeciwko zniesieniu drugich świąt Bożego Narodzenia, Wielkanocy i Zielonych Swiątek, najmilszych obchodów religijno-narodowych. — Wielkanoc, Boże Narodzenie i Zielone św. są to najuroczystsze Swięta chrześcijańskie, a uroczystość ta nabiera charakteru przez drugie święto i z czasem zniknie urok uroczystości, jeżeli zniknie drugie święto. Dla czego, ażeby ważność uroczystości Narodowego Swięta zadokumentować, odprawia się dzień poprzednio pochody? a kasuje się ażeby zadokumentować ważność tych trzech świąt, drugi dzień jako święto? Dla pracy?!!! — W porze zimowej!! — Wojna nie wzmocniła w ludzie wiary — tylko osłabiła takową! Osłabcie takową więcej a osłabicie narodowość. Jeżeli ten pas ziemi, położony na Pomorzu, nie popadł w germanizm, lecz dostał się Polsce, to zawdzięczamy to temu, że w braku wieców i innych środków ku podtrzymywaniu w społeczeństwie ducha narodowego, kapłani Słowem Bożem i pieśnią polską krzepili w świątyniach naszych utrapione dusze polskie, a uroczyste święta swymi obchodami starodawnymi łączyły nas z przeszłością naszą. Nawet mądry Bismark zatrąbił do odwrotu, gdy spostrzegł, że przez walkę kulturną pcha lud w socjalizm, a przecie wówczas nie był lud jeszcze tak moralnie rozluźniony, jak dziś po wojnie. X.

— **Wieczorek Sodalicji gimnazjalnej** zapowiada się dobrze. Udało się pozyskać kulisy, w jednem z miast pomorskich dla „Ostatniego dnia Filawjuszów" specjalnie sporządzone. Kostjumy odpowiednie, ubiory starożytnych Rzymian, są w drodze z Poznania. Sala będzie ogrzana. Poleca się przybyć nie po „Chojnickiemu", to znaczy pół godziny później, ale punktualnie, by usłyszeć także przemowę. (Obacz anons).

— **Czar munduru**. W środę wystawił na sali p. Engla Teatr objazdowy z Torunia krotochwilę „Czar munduru," napisaną przez autora „Zuchów krowodyrskich" Turskiego. Publiczności było bardzo mało. Rzecz sama, aczkolwiek wesoła i dobrze zagrana przez artystów, nie poleca się, bo jest nazbyt swobodna w ocenie pożycia obojga płci. Brak zresztą tej komedyjce głębszego ujęcia charakterów i środowiska, w którem rzecz cała się rozgrywa.

— **„Ogniem i mieczem"** odegrane w czwartek przez Teatr miejski w Grudziądzu, wypadło ku ogólnemu zadowoleniu. Sala była zapełniona, przeważnie przez młodzież. Najlepszym był Zagłoba, który był naprawdę takim, jakim go sobie przedstawiamy po myśli Sienkiewicza. Zyskiwał też zasłużone oklaski. Publiczność z wielkiem zadowoleniem salę przedstawień opuszczała.

— **Przestroga dla młodzieży.** W każdym roku przy nadchodzącej zimie można często o nieszczęściach czytać, które z tego powodu się wydarzają, że dzieci, jeszcze nie dość silne ślizgawki zwiedzają. Z uciechy, że zima nadeszła, ważą się dzieci a zwłaszcza chłopcy pójść na jeziora, na przyległe zdroje w tem zapatrywaniu, że im się nic złego nie stanie. Ale gdy lód zarywać się zaczyna, że dostaje się nieraz pod wodę — wtedy krzyk, lament i wołanie ratunku. A to nie tak łatwo wyciągać z wody, bo nieraz ratujący ginie razem z tonącym. Ażeby takich wypadków uniknąć, wzywa się rodziców i nauczycieli, aby na dzieci dali baczną uwagę, by młodzież na niepewne miejsca powłoki lodowej nie chodziła.

## Kronika prowincjonalna.

**Karsin.** W nieobecności pana leś. Borowskiego okradziona została prawie do szczętu z rzeczy leśniczówka Listewka. X.

**Tuchola**, dnia 5 grudnia (Roczne walne zebranie powiatowe Chrześc. Narod. Stron. Rolniczego.) Za staraniem wiceprezesa p. Korthalsa odbyło się dziś walne zebranie powiatowe Chrześc. Narod. Stron. Rolniczego na powiat tucholski. Już przed 11 przedpoł. zaczęli się schodzić rolnicy z całego powiatu tucholskiego, na salę p. Neumanowej, która też wkrótce wypełniła się po brzegi.

Zebranie zagaił znany ze swej pracy społecznej p. Korthals z Koślinki, wiceprezes Ch. N. S Rol., który podniósł owocną pracę i działalność śp. Józefa Gulgowskiego prezesa powiat. Zebranie uczcili pamięć tego niezmordowanego działacza przez powstanie z miejsc. Następnie wita Szan. p. wiceprezes czcigodnego p. senatora dr Jantę Połczyńskiego i licznie zebranych członków i sympatyków.

Przewodniczącym zebraniu wybrano p. Rakowskiego z N. Żalna, sekretarzem p. Baumgarta a ławnikami pp. Jankowskiego z Motyla, Nitkę z Gostyczyna, Roszczynialskiego i Trycza. P. Rakowski obejmuje przewodnictwo, dziękując za zaufanie i udziela głosu p. senatorowi Dr. Jancie-Połczyńskiemu, który w 2-godz. referacie omówił nasze położenie gospodarcze. Pan senator mówił tak interesująco, że mimo zimna wszystkich przykuwa do miejsca, a mówił tak bezstronnie, z taką swadą, że nawet polityczny przeciwnik musiałby przyznać rację jego tak słusznym a cennym wywodom. To też burza oklasków była dowodem, że szanowny referent, trafił nietylko w sedno, ale do serc zebranych.

P. przewodniczący w serdecznych słowach dziękuje p. senatorowi za pełen treści referat i witał serdecznie prezesa okręgowego p. Prądzyńskiego.

W dyskusji zabierali głos pp. Borzyszkowski, Mróz, Grabowicz z Gostoczyna. Okonek z Bysławia, Bieczor z Klonowa, Zylińska z Żalna, Rozalja Szulicowa i wiele innych. Interpelanci poruszyli sprawę podatków, hipotek i oszczędności w Bankach itd Szczególnie p. Zalińska wypowiedziała dolę i niedolę tych pokrzywdzonych przez Bank biedaków wdów i sierot. P. senator dał daleko idące wyjaśnienia w myśl większości zebranych.

Prezes okręgowy P. Prądzyński uzasadnia rezolucje, które przyjęto na zebraniu w Sępólnie dnia 27. listopada, a które zebrani z aplauzem przyjmują.

P. Kunz wykazuje, że Stronnictwo staje zawsze śmiało w obronie małorolnych, bo tego wymaga interes rolnictwa jako takiego.

Prezesem powiatowym wybrano pana Stanisława Rakowskiego z Żalna, wiceprezesem p. Korthalsa z Koślinki, sekretarzem p. Kopkę z Kiełpina, skarbnikiem p. Stachowiaka z Bysławia. Po wyczerpaniu porządku obrad zamknął pan prezes Rakowski zebranie pochwaleniem Pana Boga.

**Z kościerskiego.** (Skutki pijaństwa) Przed kilku dniami jechał z targu z Kościerzyny do domu gospodarz Michna z Nowych Polaszek, nałogowy pijak i zawodowy zawalidroga. Podpiwszy sobie w Kościerzynie, nie ominął jeszcze karczmy w Dębogórach, gdzie dostał porządnie w skórę. Po tej wypłacie udał się późnym wieczorem przez Jadamowy do domu. Na tem się jeszcze nie skończyło, ponieważ skręcił koniem w pole i wjechał w głębokie błoto. Siedząc w błocie zanurzony cały we wodzie, tak głośno wołał o ratunek, że pewień gospodarz o kilometr oddalony, to usłyszał i przybył owemu nieszczęśliwemu w pomoc i wyratowawszy go, zaprowadził do wioski Jadamów, gdzie ludzie go ogrzali i przenocowali. Niestety nauka była tym razem dotkliwa, bo koń utonął. Nazajutrz wydobyto z wody wszystkie resztki, które się na wozie znajdowały, tylko śledzi nie znaleziono. Po owym wypadku M. przysiągł, że już więcej wódki pić nie będzie. Zobaczymy!

**Swiecie.** Niewesoło poszło dwom tutejszym młodym mieszkankom, które postanowiły szukać przygód w Warszawie, jak donosi „Dziennik Swiecki". Oto panienki myślały w Warszawie zarabiać w łatwy sposób na chleb codzienny, tymczasem jak wszędzie tak i w Warszawie napotkały na konkurencję. Chciały wrócić z powrotem, ale nie miały za co. Jakaś Żydówka zlitowała się nad niemi i użyczyła im noclegu. Dziewczyny okradły ją jednak i w drodze do Swiecia zostały przyaresztowane.

**Król Zalesie**, pow. świecki. (Utonięce) W piątek 21 listopada wydarzył się w naszej wiosce smutny wypadek, który zaalarmował nieomal całą wioskę. Otóż 14 letni syn wdowy Zwiefkowej pobiegł do za wsią położonego już zamarzłego jeziora na lód Ponieważ lód był słaby, chłopiec odbiegłszy cały kawał od brzegu, począł się załamywać i wołać o ratunek. Pospieszono mu na ratunek na łodzi, przed którą tłuczono lód. Lecz zanim zdołano dojechać, nieszczęśliwy chłopiec już się nie mógł na powierzchni utrzymać i utonął. Zdołano tylko wydobyć martwe zwłoki. Pożałowania godny jest ten wypadek. Niech będzie przestrogą dla innych, a zwłaszcza teraz na początku mrozów.

**Radzyn.** (Podziękowanie p. Prezydenta Rzeczypospolitej). Z okazji pobytu p. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w Radzynie, Magistrat w imieniu obywatelstwa podarował na pamiątkę obraz zamku radzyńskiego, jak wyglądał przed zburzeniem. Obecnie otrzymał p. burmistrz Kirstein od Adjudanta Generalnego Prezydenta Rzeczypospolitej list następującej treści:

Pan Prezydent Rzeczypospolitej polecił mi przesłać na ręce Pana Burmistrza podziękowanie tamtejszemu obywatelstwu za ofiarowany mu obraz Zamku Radzyńskiego.

Adjudant Gen: podp. Zaruski. pułkownik.

**Jania Góra**, pow. świecki. (Z licytacji) Ostatnia licytacja na drzewo użytkowe i opałowe z Nadleśnictwa Swiekatówko odbyła się w zwykłym lokalu w ostatni piątek przy średnim udziale kupujących. Ceny były jak zwykle. Za metr sześcienny I. klasy płacono około 20 zł., zaś II. klasa około 15 zł., III. klasa około 10 Drzewo opałowe uczyniło za jeden metr szczapów sosnowych do 10 złotych.

**Lubiewo**, pow. świecki W ubiegłą niedzielę obchodziła tutejsza parafja odpust ku czci św. Mikołaja. Udział wiernych był bardzo liczny.

— Pierwszy śnieg spadł w naszych stronach w nocy z piątku na sobotę. Tym sposobem otrzymała nasza okolica wygląd zimowy.

**Sucha**, pow. świecki. Wydarzył się tutaj w ostatnich dniach niezwykły wypadek nieszczęśliwy. Otoż pewnemu tutejszemu obywatelowi p. Fr. K. wpadł bardzo rano koń do studni. Chociaż była owa studnia przykrytą, jednakowoż nakrycie nie było dość wytrwałe, aby utrzymać konia na powierzchni. Więc koń się załamał i wpadł na około 6 metrów głęboko. Tam zatrzymał się na rusztowaniu. Po kilkogodzinnej pracy zdołano konia z trudnego położenia wyswobodzić.

## Z dalszych stron,

**Poznań.** (Zemsta zawiedzionej kochanki). Przed tutejszą Izbą karną toczył się ciekawy proces. Oto 20 letni Leon Mocek stawał przed sądem jako oskarżony o zrzucenie kochanki z okna w osobie niejakiej Zofji Gr. Pewnego dnia mieszkańcy domu pewnego przy ulicy Wenecjańskiej usłyszeli trzask spadającego ciała. Ujrzeli na ziemi zwłoki młodej kobiety, która spadła z 3 piętra na dziedziniec i słabym głosem wymówiła tylko dwa słowa: Leon Mocek Mocka przyaresztowano, a ciężko ranną młodą kobietę zabrano do szpitala. Tam zeznała, że wspomnianego wieczoru byli oboje w kinie. Tam się posprzeczali ze sobą, a później uderzył Mocek Zofję w twarz, przyczem miał powiedzieć, że jeżeli z nim zerwie, to ona z nikim nie zdoła nawiązać stosunków. Ażeby ujść dalszym nieprzyjemnościom, dziewczyna wbiegła do jakiegoś domu, gdzie na 3 piętrze Mocek za nią się zjawił i tak ją pchnął w lewe ramię, że wypadła na podwórze. Mocek odsiedział 3 i pół miesiąca w śledztwie wskutek tych zeznań i został oskarżony o zabójstwo. Tymczasem na sądzie się wykazało, że kobieta kłamała ze zemsty i ze zemsty nawet krzywoprzysięgła. Liczni świadkowie zeznali bowiem, że owego wieczoru Mocek nie towarzyszył jej wcale i że ona w przystępie złości sama rzuciła się z okna, ażeby następnie Mocka oskarżyć o zabójstwo. Wszystko się coprawda wykryło, ale zemsta miała ten skutek, że Mocek niewinnie 3 i pół miesiąca odsiedział w areszcie.

# Ostatnie telegramy.

### Otwarcie parlamentu angielskiego.

Parlament angielski został otwarty we wtorek mową tronową króla. Była tam mowa nasamprzód o zatargu z Egiptem i Sudanem, o stósunkach ze sowietami i o zerwaniu umowy, zawartej przez poprzedni rząd, o Lidze Narodów, ou mowie handlowej z Niemcami i o wielkiem znaczeniu rozbudowy portu wojennego w Singapore.

### Pogrzeb wieczystego pokoju.

Chamberlain oświadczył w Lidze Narodów, że Anglja popierać będzie Francję nad Renem a Włochy na morzu Srodziemnem. Znaczy to, że się Anglja i inne państwa bez Ligi obejdą i że prowadzić będą własną politykę międzynarodową. Tem samem umowa o wieczystym pokoju została pogrzebana.

### 493 posłów.

Wybrano do rajchstagu: 131 socjalistów, 103 nacjonalistów, 69 centrowców, 45 komunistów, 51 liberałów, 14 hitlerowców, 32 demokratów, 19 posłów z bawarskiej partji ludowej, 17 chłopów bawarskich, 4 Hanowerczyków i 8 Landbund. Wybrano 21 posłów więcej, aniżeli poprzednim razem.

### Głosowanie w Sejmie.

Na środowem posiedzeniu Sejmu obradowano nad dodatkowym budżetem dla rządu. Chodzi tu o kilkadziesiąt miljonów złotych, przedewszystkiem na korpus graniczny dla Kresów Wschodnich. Niektóre stronnictwa wstrzymują się od głosowania a mniejszości głosować będą przeciw.

Minister oświaty Miklaszewski postanowił ustąpić z tego powodu, że obrażono go uchwaleniem odciągnięcia mu 100 złotych od dochodów dla ministerstwa.

### Chamberlain u Ojca św.

Angielski minister spraw zagranicznych Chamberlain miał posłuchanie u Ojca św. Rozmawiano podobno o stósunkach w Palestynie.

### Nowa waluta w Austrji.

Rząd austrjacki wniesie w najbliższych dniach projekt ustawy o nowej walucie. Podstawą ma być szyling, równający 10000 koronom dotychczasowym.

### Nowy kawał sowiecki.

Posłem sowieckim we Wiedniu ma zostać znany Joffe, który swego czasu prowadził z Polską układy pokojowe. Rząd serbski zaprotestował przeciw tej nominacji, ponieważ najzgrabniejszy ten bolszewik pragnie we Wiedniu utworzyć centralę agitacji dla Bałkanu.

### Jeden z wielkich.

W tym miesiącu przypada 50 letni jubileusz malarstwa Jacka Malczewskiego Wielki to malarz z dziedziny historji polskiej.

### Wybór prezydenta republiki austrjackiej.

Na Prezydenta republiki austrjackiej wybrany został ponownie dotychczasowy Prezydent dr. Michał Hainisch 111 głosami przeciwko 90.

### Podziękowanie.

Kancelarja cywilna komunikuje: Pan Prezydent Rzeczypospolitej i P. Stanisławowa Wojciechowska wyrażają serdeczne podziękowanie wszystkim tym instytucjom i osobom, które w drodze telegraficznej, bądź listownej, nadesłały życzenia z okazji 25 tej rocznicy ich pożycia małżeńskiego.

### Komedja z wyborami w Gdańsku.

Na środowem posiedzeniu sejmu gdańskiego dokonano wyborów prezesa Senatu i 7 senatorów urzędników, nieodpowiedzialnych przed sejmem. Wybrano dotychczasowych urzędników a więc i p. Sahma jako prezesa senatu. Socjaliści, Polacy i komuniści opuścili podczas głosowania salę.

### Bandyci w pociągu między Poznaniem a Krakowem.

W pociągu pomiędzy Poznaniem a Krakowem dokonano napadu. 2 bandytów obrabowało 2 pasażerów i wyrzuciło ich z biegnącego pociągu.

### Nieszczęście w kopalni.

W kopalni węgla Blayton wykoleił się wagon kolejki. 3 górników poniosło śmierć, 8 odniosło rany.

### Pocieszył nas, byle nie złudą.

Minister spraw wewnętrznych Ratajski oświadczył w senackiej komisji, że sprawa Kresów Wschodnich będzie uporządkowana w przeciągu 2 do 3 miesięcy.

### Wybory we „Wyzwoleniu."

Wiceprezesami we „Wyzwoleniu" wybrani zostali posłowie: Putek, Waleron, Dąbski, Kościałkowski.

### Rząd kanclerza Marxa ustępuje.

W środę wieczorem wręczył rząd kanclerza Marxa swą demysję. Zanosi się na rząd prawicowy, jak ostatnie telegramy głoszą.

### Nasz dług w Ameryce.

Po długich układach zgodziły się rządy polski i amerykański na spłatę długu polskiego w ten sposób, że spłaty pełnych rat długu polskiego mają się rozpocząć dopiero z r. 1929. Oprócz tego zniżony został procent od długu, tak że dług znacznie obniżył się. Umowa ta wzmocni w Ameryce zaufanie do nas

## Ruch w Towarzystwach.

**Rytel.** Zebranie Towarzystwa Powstańców i Wojaków odbędzie się w niedzielę, dnia 14 b. m. zaraz po nabożeństwie w sali p. Grabosza w Rytlu. Prosi się o przybycie wszystkich druhów.

Wolność! Zarząd.

**Duża Kłodawa.** Zbiórka Towarzystwa Powstańców i Wojaków w niedzielę, dnia 14 go b. m. o godz. 15.30 w lokalu p. Narlocha. Przybycie wszystkich członków będzie wymagane. Zarząd.

**Czersk.** Walne Zebranie Inwalidów Wojennych Wdów i Sierot odbędzie się w niedzielę dnia 14 bm. o godz. 1 szej po poł. na sali p. Piekarka (Metropol). O liczny udział prosi Zarząd.

**Chojnice.** „Sokół." Zebranie plenarne odbędzie się w poniedziałek dnia 15 grudnia br. o godz. 19.30 w sokolni przy Pl. Piastowskim. Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się o jak najliczniejszy udział członków.

W sobotę dnia 13-tego grudnia br. odbędzie się o godz. 19.30 w lokalu p. Kiczki zebranie zarządu oraz komisji zabawowej

Czołem Zarząd

**Chojnice.** Tow. Handlowców. W sobotę, dnia 13 bm o godz. 8 w lokalu p. Jażdżewskiego odbędzie się zebranie z nadzwyczajnym programem, na którą zaprasza wszystkich Handlowców. Zarząd.

**Chojnice.** Zebranie Ligi Katolickiej parafji chojnickiej odbędzie się w piątek, dnia 12 b. m. o godz. 8 wieczorem na sali hotelu centralnego.

**Chojnice.** Ogólne zebranie kolejarzy odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm., o godz. 6 wiecz. w hotelu Centralnym. Zw. Kol. Z. Z. P.

**Chojnice.** Tow. śpiewu „Lutnia". Lekcja śpiewu dziś w piątek o godz. 8 wieczorem.

O przybycie wszystkich członków uprasza Zarząd.

**Chojnice.** Zebranie Narodowej Partji Robotniczej odbędzie się w niedzielę dnia 14. 12. 24, na salce p. Zelaznego (Hotel Centralny) o godz. 12. i pół po nabożeństwie. Z powodu ważnych spraw jest pożądane przybycie wszystkich członków i tych, którzy mają zamiar przystąpić do Partji. Zarząd.

## Dział gospodarczy.

### Wstępne notowanie giełdowe w złotych i groszach.

Warszawa, 10. 12. godz. 10. (A. W.)

Dolary 5.16 za dolara. Funty angielskie 24.38 za ft. ang. Franki francuskie 27.96 za 100 fr. Franki belgijskie 25.57 za 100 fr. Franki szwajcarskie 100.06 za 100 fr. Liry włoskie 24.40 za 100 lirów. Korony czeskie 15.49 za 100 kor. Korony austr. 7.26 za 100 koron.

Tendencja: utrzymana

Gdańsk 10 12. godz. 10. (A.W.)

Dolary 5,33. Guldeny gdańskie 103.00 za 100 zł.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Czesław Nowakowski
Drukiem i nakładem Drukarni Dziennika Pomorskiego w Chojnicach

## Konkurs na stanowiska kolejowych lekarzy oddziałowych.

Podpisana Dyrekcja Kolei Państwowych ogłasza niniejszem konkurs na 29 wolnych posad lekarzy oddziałowych, a mianowicie: z siedzibą w Poznaniu (8 posad), w Gnieźnie (2 posady), we Wrześni, w Mogilnie, w Inowrocławiu (2 posady), w Szubinie, w Wągrowcu, w Rogoźnie, w Szamotułach, w Zbąszyniu, w Wolsztynie, w Kościanie, w Lesznie (2 posady), w Krotoszynie, w Jarocinie, (2 posady), w Ostrowie (2 posady) i w Kępnie.

Obowiązkiem lekarza oddziałowego będzie leczenie wszystkich etatowych pracowników kolejowych oraz członków ich rodzin, zamieszkałych w siedzibie lekarza i przestrzeni do odnośnego oddziału (okręgu) przydzielonej.

Do każdej z powyższych posad przywiązane jest wynagrodzenie według grupy uposażeniowej VII, szczebla „a" pracowników państwowych. Przyjęcie nastąpi początkowo w charakterze kontraktowym.

Ubiegający się o powyższe posady winni dołączyć do podania:

1). Świadectwo Obywatelstwa Państwa Polskiego,
2). Dyplom lekarski,
3). Poświadczenie z odbytej przynajmniej dwuletniej praktyki, a w szczególności praktyki położniczej i chirurgicznej,
4). Zyciorys.

Podania należy wnosić do podpisanej Dyrekcji w terminie do 31. grudnia b. r.

**Dyrekcja Kolei Państwowych w Poznaniu.**

Z okazji odnowienia fary wyrażają niżej podpisane Towarzystwa naszemu Wielebnemu Ks. Proboszczowi Makowskiemu za jego żelazną wolę i niestrudzoną pracę najserdeczniejsze podziękowanie i swoje pełne zaufanie do Jego dalszej pracy i przedsięwzięć.

| | |
|---|---|
| Towarzystwo Zgoda | Dziamecki |
| Tow. Powst. i Woj. | Grygiel |
| Zjedn. Z. P. oddział bud. | Gibas |
| Narod. Part Rob. | Skwierawski |
| Zjedn. Z. P. oddział rob. rol. i leś. | Saldat |
| Towarzystwo Ludowe | Twardowski |
| Kołko Urzęd. Zakł. Popraw. | Zaremba |
| Kołko Amat. Słowacki | Szultka |
| Koło podof. Rez. | Kubik |

CHOJNICE, dnia 11. 12. 24 r.